

36 Nutfield place, Bryanston Square, London  
dnia 8. sierpnia 1837. we wtorek

Łańcowa Pani Dobrodziejko,

Generatowa Suchorzewska, pisząc do Polaki w te strony gdzie moi Rodzice  
mieszkała, w liście swojemu do Kommissarza między innymi tak się wyraża:  
Powiedz tam Starej Niedzwiedzkiej że jej syn wyjechał na czwórka. Była  
to wiadomość dla Rodziców wielką, powściągniętą, jedyną która ich o  
mnie 10 lat kilku doszła, dla nich nader ważną bo świadcząca o mojem  
zyciu. Trafowi zapewne przypisać muszę, że mi ten list, w którym  
mi brat o tem co namiętnie donosi, doszedł w Londynie - bo gdzie  
na powrót to sama Proga pisat wprost do niego, już temu rok  
jak nie mam nawet tej pewności że go doszedł, ani wiem co się  
tam w domu mojem rodzicielskim dzieje. - Styratem i karytatem  
Pani G. Generatowa, która w tych stronach gdzie Rodzice moi  
mają dobra swoje; pośrednictwo więc Generatowej której sam  
osobiscie nie znam i nawet od niej znamy nie jestem, proste-  
mictwo to jej między mną a Rodzicami zapewne nie komie  
innemu winien być musze, tylko Pani, której takżewo, pamięć  
o mnie, wielokrotnie i po macierzyńsku objawiając, przypuść  
muszę i czuję najwyjśszą radość szanować ją po synowsku.

Mój Boże; jedna wieść dobra jest rodzicielska, tyś się co  
pogodnych myśli, a ja ich mymi Progiem Rodzicom i przyja-  
ciom milowanymi chciabym dostarczać. Oni w kraju i tak  
tękną duszą swoją myśleć o nas. Przeczywiście pominię nie  
może uznianki. o tem co wyrodziła wieść rozbiegła pomiędzy  
przyjaciół i znajomych, że się je. Jak na Petersburgu i tak na  
nie nawijają raczej fantastyczne baśnie, które sobie na  
wzajem za prawdę podawano. Stanożem im w oczach jako

The first thing I should mention is that the weather was quite good today. I went for a walk in the park and saw many beautiful flowers. The children were playing happily and I enjoyed watching them. I also had a picnic under a big tree. The food was delicious and we all enjoyed it. I took some pictures of the scenery and the children. It was a very pleasant day and I will remember it for a long time. I hope to go back soon.

I hope you are well. I will write again soon.

i jego - wtedy - pewno, kochany lub na kochaniu - naukom <sup>już</sup> i  
 i upodobania w nich, oddany; - i jak myśli - wolny - kochany - w  
 Anglii swobodnie się żyje - Ktoby tak nawiąty niedużo ~~powstał~~;  
 'imaginacja wiecznie niewyzerpana zaraz z nowa, nitka, nasz  
 pospieszyła. Znalaziono mi żonę - przy niej bogactwa - w niej  
 uród - i jej rękę, bogactwa i uród, bez najmniejszego trudu  
 oddano. Czy na tem koniec? Nie. O opinii! Opinia ta krzem  
 gęzisty albo bystra, webrana rzeka, gorą ziarno prawdy  
 na dole płynie, lub wysoko sodzi, tak że mi każdemu sodzi  
 je oko. Damszy mi żonę, bogactwa, gwałty, powozy i konie,  
 szwartszy dla mnie wszelkie gwałta rokoszy, zabawy na  
 świecie, wyprawimszy mnie na drogę, która <sup>mi</sup> ~~człowiek~~ bez  
 zatrzymywania się, czystokroci galeni, do końca leci. Taska.  
 wa mi zawsze opinia, z żoną, <sup>mi</sup> ~~z bogactwami~~, zabawek  
 bez liku, nasadzita mnie jednakie - w szkole. Dano  
 bawiam do tych wszystkich uroczych babni, że przy tem  
 wszystkim nieprześlaniem kontynuować tu natak w Uni-  
 wersytecie które w Polsce rozprzeczam. Nie można mi tej;  
 nie można pochlebniej o nikim powiedzieć, jak wyzrec  
 że cały świat piękny, twój uroczaj, zabawy powstanie,  
 obfite dostabki, od nauk by go odwieść niepotrafy. - Niech  
 więc tak o nas lubi przyjaciele, niech myśla że wśród  
 biednej ale chlubnej urodzawki naszej ma ludzie się dla  
 Polski kłopotamy - a żyje nadzieja!

Jakbyem chciał teraz pisać do domu! Ale się boję  
 jak namiętę tych, których kochamy - a przecież tak niezgodna  
 potrzeba. Chciałem, po wiele razy chciałem pisać wy-  
 sażę się s tem przed Panią. I Pani widzisz że, jeżeli nie ca-  
 imię, światem wszelkimi ziemskimi potrzebami pisanie do Pani.

Handwritten text in a cursive script, oriented vertically on the page. The text is mirrored across the page, suggesting bleed-through from the reverse side. The script is dense and fills most of the page.

Ma  
Rue

1. Przed Ludwisem niemożę sterzyć żadnego tłumaczenia, oprócz obrotu  
 w pisaniu do niego będą wkrótce. Uczynliwa, otęga i niezęca mi  
 praca, niemasz próżnawia miś przyjęności rozmawiania s temi  
 przed kłóreni jak najczęściej wynuozai <sup>do</sup> przagnatym.

Katęgę, mocus zę mieniatem sposobności, i mi nam  
 teraz przyjęności, zęai Posta Chetnickiego. Katęgę bo  
 widzę zę miobey mi bytem, skoro tak taskaw byt dla  
 mnie przed Pania.

Przykshpując teras do interesu, zapewnie Panis mogę,  
 zę bediesz pani miata gawanie wszelka pomose z mej  
 strony, jaka tytko przydatna byt moies. Wypominasz  
 Pani i panie Filipowicz. Mienmiata czy niechciata sie  
 utrzymani na miejscu naktoie ja skrzsluwa gwiazda  
 polska, szcassliwa kudy grasu blytke, przyradkiem se-  
 prowadzita. I Panem Szprma, rija, w zarzycosci, i co  
 on grobie bedzie w stanie, tu Pani smiata racbowac mozesz  
 zę chętnie uzytem bedzie w postudze dla Pani. - W tej chwile  
 nie Pani stanowczego powiedziec mi mogę - w tym kraju  
 kraf wszystkim rozszedza. Dla tego najessiej, najgted se  
 rachuby w Anglii trafem sie roz miazuja, wybadzwai  
 sie jednakie niezaniczamy.

Ludwisia sciskam serdecznie. Panu Referendarzowi najr-  
 szynę ukłony i szacunek.

I prawdziwym szacunkiem dla Pani

Pragniszany Leonard Niedzwiecki.

P.S. Jeiliby Pani pisata do mnie, list oddany do Ksigarni Polskiej w Paryżu  
 dojdzie miie bezplatnie.

Madama Chlodowska

Rue Moutefeuille, N. 20  
 Paris.

I have the pleasure to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the above mentioned matter. I have the honor to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration. I am, Sir, very respectfully,  
 Yours obedient servant,  
 J. M. [Name]

J. M. [Name]  
 New York City

[Faint red markings and illegible text at the bottom of the page]